



CZUWAJ!

gazetka NHPH "LS-Kaszuby" w Szwecji (nr 7) listopad 2013



OBÓZ HARCERSKI

Temat:

Drogi do wolności 1980-1989

W numerze min.:

Wywiad z Rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Sztokholmie
ks. Ryszardem Flakiewiczem SDB

Relacje z Pikniku Polonijnego, obozu harcerskiego oraz biwaków

Drodzy Czytelnicy, Kochane Druhny i Druhowie!



Oddajemy do Waszych rąk kolejny numer naszej harcerskiej gazetki, w której znajdziecie relacje i wspomnienia z różnych wydarzeń, które były naszym udziałem. Pisząc te słowa mam w pamięci niedawne wakacje, wspólne wyjazdy i wiele chwil, które razem przeżywaliśmy w Hufcu, lecz to już li tylko wspomnienia, które żyją we mnie. Przyszedł czas na powrót do obowiązków i organizowanie pracy w nowym roku harcerskim. Myślę, że czeka nas wiele wyzwań i pól służby, które trzeba będzie podjąć, bo harcerstwo to przecież nieustanne zapieranie się siebie i służba drugiemu człowiekowi.

Mija właśnie rok od momentu, kiedy stanąłem przed Wami w nowej roli; jako Komendant NHPH "LS-Kaszuby". Nie ukrywam był to dla mnie ciężki rok godzenia pracy na różnych polach w Polskiej Misji Katolickiej oraz w Hufcu, ale jak sądzę przy Bożej pomocy i wsparciu wielu dobrych ludzi udało mi się nie zawieść - przynajmniej w jakiejś części - pokładanych we mnie nadziei. Mam nadzieję, iż kolejny rok wzajemnego ubogacania się, pracy metodycznej oraz służby będzie jeszcze bardziej owocny. Liczę jednocześnie na pomoc i wsparcie Was wszystkich, ponieważ to nie są moje, lecz nasze "Kaszuby". Trzymacie w rękach siódmy numer naszego pisma, pierwszego po wakacjach. Znajdziecie w nim relacje, jak i informacje z bieżącego życia Hufca, odrobinę refleksji ze szczyptą humoru, ciekawostki. Ja osobiście polecam Wam wywiad z Ks. Rektorem PMK Ryszardem Flakiewiczem sdb, Wspomnienia z Pikniku Polonijnego, relacje dh. Kresimona z obozu, wspomnienia z naszych wyjazdów; za nami też biwaki na Värmdö.

Dlatego w tym miejscu pragnę serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy byli pomocni w zorganizowaniu w.w. wydarzeń, a sposób szczególnie akcji wyjazdowych, Pikniku oraz Obozu Letniego i Kolonii Zuchowej - bez Waszej pomocy i wsparcia te wydarzenia nie byłyby takie piękne i owocne; słowa podziękowań kieruję, również do sponsorów.

Jesień w pełni, zima zbliża się wielkimi krokami i czas wytężonej pracy harcerskiej. Wszystkim składam najpiękniejsze podziękowania za pierwszy rok naszej wspólnej pracy i ubogacania się, której efektem było dobre funkcjonowanie Hufca i wiele ciekawych wydarzeń, które wspólnie zorganizowaliśmy. Życzę jednocześnie, by rozpoczynający się kolejny rok pracy skau-



towej zaowocował licznymi przyjaźniami, nowymi odkryciami, a także zdobyciem kolejnych stopni, sprawności harcerskich oraz gwiazdek zuchowych.

Wszystkim zuchom, harcerzom, instruktorom, Kołu Przyjaciół naszego Hufca życzę zbliżenia się do drugiego człowieka i odkrycia Boga w pięknie otaczającego nas świata. Do zobaczenia na kolejnych biwakach! Czuwaj!

Komendant dh Paweł Drążyk

Zuchenki i zuchy, harcerki, harcerze i TY, który się wahasz, czy wstąpić do harcerstwa!

UWAGA! - BIWAK

Najbliższy biwak odbędzie się w dniach 6-8 grudnia br. w ośrodku „Frustunaby” w Gnesta.

Należy zabrać ze sobą: pełne umundurowanie, śpiwór, latarkę, odpowiednie do pory roku i pogody ubranie, obuwie, przybory toaletowe. Koszt 300 SEK

Wstąp do nas i zostań członkiem Hufca!

Szczegółowe informacje na naszej stronie internetowej: www.nhph.se

Wywiad z Rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Sztokholmie Ks. Ryszardem Flakiewiczem SDB



Wywiad przeprowadził dh. Kuba Kresimon i dh. Paweł Drążyk



1. Czy może Ksiądz powiedzieć, jak to się stało, iż został Ksiądz salezjaninem?

Wyssałem to prawie z mlekiem matki - żartuję oczywiście - myślę, że każdy z nas wzrasta w konkretnym środowisku, które ma wpływ na człowieka, nie tylko sama szkoła, nie tylko dom rodzinny, ale również środowisko, w którym się każdy obraca. Ja wzrastałem akurat w środowisku księży salezjanów; od samego początku byłem ministrantem w rodzinnej parafii, gdzie pracują salezjanie, bardzo często rozmawialiśmy o Księdzu Bosko, ukazywali mi postać świętego, która siłą rzeczy, poprostu zachwyca. Wydaje mi się, że jestem jednym z tych, którzy zachwycili się osobą Ks. Bosko, jego pracą, jak również świętością. Kiedy nadszedł moment wyboru w moim życiu, wybrałem właśnie drogę powołania salezjańskiego, drogę pracy z młodym człowiekiem.

2. Co sprawiło, że przyjechał Ksiądz do Szwecji?

Księża Salezjanie już od wielu lat pracują w Szwecji - w Polskiej Misji Katolickiej - zdaje się, iż już w latach 50-tych przyjechał tutaj pierwszy salezjanin, a z czasem Polska Misja Katolicka zaczęła się rozwijać. Była, też takowa sytuacja, że Ksiądz Senior Bogdan udał się, by pełnić funkcję proboszcza w parafii Kalmar. Zabrakło wówczas po prostu współbraci do pracy; a w latach 90-tych przyjeżdżało wielu emigrantów z Polski, co generowało potrzebę zapewnienia im opieki duszpasterskiej. Wtedy, to właśnie zostałem przez Ks. Prowincjała skierowany do pracy w duszpasterstwie polonijnym na terenie Sztokholmu.

3. Czy łatwo było Księdzu się zaaklimatyzować w nowym środowisku?

Łatwo napewno nie było i myślę, że nikomu z nas nie jest łatwo zmienić środowisko pracy i zamieszkania. Każdy z nas ma swoje doświadczenia z tym związane; mi o tyle może było łatwiej, iż miałem jakąś konkretną pracę, jakieś perspektywy, zadania do realizacji, na których trzeba było się skupić. Zmiany nie są łatwe w ogólności; praca w Polsce jest jednak troszeczkę inna, mamy dużo szkół, placówek wychowawczych oraz parafii, więc zaangażowanie w Polsce inaczej wygląda. Tam jest - wydaje mi się - dużo więcej zadań fizycznych, dużo krzątania. Ja będąc na początku drogi kapłańskiej miałem wiele form pracy z dziećmi i młodzieżą. Młody ksiądz nie potrafił powiedzieć „nie” swojemu przełożonemu, więc zadań bierze niejednokrotnie dużo. Kiedy przyjechałem do Szwecji - zanim poszedłem na język - to była straszna nuda kapłańska. Miałem wtedy tylko trochę oratorium, kilka mszy św. w kościele św. Jana, czy w duszpasterstwie dojazdowym; natomiast w Polsce byłem ciągle zapracowany. Z czasem przybywało różnych zadań i czas pracy się wypełniał. Aklimatyzacja siłą rzeczy przeszła łagodnie, bez żadnych depresji.

4. Co czuł Ksiądz zostając Rektorem Polskiej Misji Katolickiej?

Rektorem Polskiej Misji Katolickiej jestem od maja - zgodnie z nominacją - lecz w praktyce od września pełnię ten urząd. Czy ja coś czułem? Nie; jest to po prostu kolejne zadanie, które stawia przede mną Pan Bóg, tak jak przed każdym z nas. Napewno towarzyszy temu jakiś strach. Kiedy zmieniacie szkołę to, co czujecie? - Czujecie, że trzeba się podjąć nowego





*od lewej: ks. Ryszard Flakiewicz,
ks. dh Komendant Paweł Drążyk*

zadania. Strach przed pewną niewiadomą; co mnie czeka w tej roli?, Jakie są zadania?, Może wielość zadań, lecz nie jest to sytuacja, której nie da się objąć, nie da się udźwignąć, gdyż z pomocą moich współbraci, których jest przecież sporo - przyszedł w tym roku nowy ksiądz, ks. Adam - oraz z Bożą pomocą i wsparciem ludzi dobrej woli, wszystko, co przed nami staje uda się wypełnić. Ja moje zadanie upatruję w pracy dla dobra młodzieży, dzieci i całej polonii.

5. Czy łatwo się pracuje z polonią w Sztokholmie?

Generalnie, -słuchajcie jest tak -, że praca z ludźmi nie jest łatwa; wy jesteście już harcerzami jakiś czas, prowadzicie zastępy i drużyny, więc macie świadomość, o czym mówię. Praca z dziećmi nie jest łatwa, trzeba być cierpliwym, trzeba mieć dla każdego dobre słowo, trzeba podejmować decyzje, nie zawsze łatwe, nie zawsze podobające się innym, więc nie jest to takie łatwe, lecz dla mnie praca z polonią jest satysfakcjonująca. Człowiek czuje się potrzebny. My, jako księża czujemy się potrzebni w tym środowisku. Bardzo dużo ludzi przychodzi do kościoła św. Jana korzystając z naszego duszpasterstwa polonijnego; katecheza - to prawie 800 dzieci i młodzieży, Kręgi Kościoła Domowego, okoliczne parafie, gdzie kapłan przyjeżdża z mszą św. Wy, jako harcerze macie, również Komendanta, który jest księdzem salezjaninem. Myślę, że to jest coś, co przynosi nam wielką przyjemność i satysfakcję w pracy dla tego środowiska.

6. Kiedy usłyszał Ksiądz pierwszy raz o Hufcu NHP "LS-Kaszuby", jakie były Księdza odczucia?

To było bardzo dawno temu; wy byliście prawdopodobnie wtedy dziećmi, kiedy ja zostałem poproszony przez byłego komendanta dh. Jana Potrykusa, by zostać kapelanem harcerzy po ks. Mariuszu Chamarczuku; wtedy to nastąpiło moje pierwsze zetknięcie się z NHP "LS-Kaszuby". Nie było łatwo, dlatego że tak

jest zawsze, gdy ktoś nowy przychodzi. Czuło się wtedy pewien dystans i nieufność. W powietrzu wyczuwało się liczne pytania: „kto to jest?”, „Jak się zachowa?”, „Jaki ma stosunek do nas?”, „Kim jest? Czego można od niego oczekiwać? Myślę, że tak było na początku, ale później, kiedy nawzajem się poznaliśmy było bardzo przyjemnie i bardzo mile wspominam ten czas, gdy byłem kapelanem Hufca "Kaszuby".

7. Patrząc z perspektywy Rektora Polskiej Misji Katolickiej, jak postrzega Ksiądz Hufiec?

Przede wszystkim uważam, że jest bardzo pięknie, iż Hufiec istnieje, że jest ta młodzież, która próbuje się angażować w harcerstwo i krzewić ideały harcerskie. Myślę, że dobrze jest, iż dużo młodzieży się odnajduje w harcerstwie i jako Rektora, bardzo mnie to cieszy, że jesteście.

8. Był może Ksiądz kiedyś harcerzem?

Oczywiście, że tak, nawet byłem przybocznym, ale to było jeszcze w ZHP, także to nie miało nic wspólnego z tym harcerstwem i z takim harcerstwem, jakie teraz mamy; czy to tutaj w Szwecji, czy też w Polsce, jako ZHR. To były zupełnie inne czasy, a w związku z tym odmienne harcerstwo.

9. Czy ma Ksiądz jakieś przesłanie dla harcerzy?

Myślę, że tak; przede wszystkim takie, aby pamiętać o jednej rzeczy, że w głównej idei, pierwszej idei zawartej w Prawie Harcerskim jest Bóg, Honor i Ojczyzna. Bardzo często zdarza się, że jakby zapomina się o Bogu, a pamięta i eksponuje Honor i Ojczyznę, pozostawiając Boga gdzieś na ostatnim miejscu. Dlatego moim przesłaniem jest, aby - tak jak to jest zawarte w idei harcerstwa - pamiętać, iż jest Bóg, Honor i Ojczyzna i nie zapominać o Bogu. Chciałbym, aby harcerze byli obecni na każdym polu służby dla dobra drugiego człowieka.

PIKNIK POLONIJNY ORGANIZOWANY PRZEZ NHHP "LS-KASZUBY" W SZWECJI

1 czerwca 2013 w godzinach od 12.00 - 16.00, odbył się kolejny Piknik Polonijny z okazji Dnia Dziecka, na terenie stanic harcerskich na Järvafältet w Järfälla. Tym razem pogoda dopisała lepiej niż w ubiegłym roku, w związku z czym i frekwencja była dużo większa. Piknik odwiedziło ponad 500 osób. W trakcie pikniku odbyły się występy muzyczne zuchów, harcerzy i harcerek z NHHP "LS-Kaszuby" oraz "Polskiego Ogniska Muzycznego" i Szkoły Polskiej. Odbył się koncert p. Margaretty Jabłońskiej, przy piosenkach której wszyscy bawili się wyśmienicie.

Miały miejsce różne gry i zabawy oraz konkursy dla dzieci, malowanie twarzy. Odbyły się również konkursy dla dorosłych i młodzieży oraz bieg charytatywny pod hasłem "Powstanie Styczniowe". W trakcie całego pikniku funkcjonował bufet harcerski, ciasta, grochówka, grill, wata cukrowa i napoje. Można było odwiedzić stoiska Szkoły Polskiej i Polferries. Atrakcją dopełniły loterie fantowe i licytacje.

Gośćmi honorowymi byli Pan Ambasador RP w Sztokholmie **Adam Hałaciński** z Rodziną, P. Konsul RP **Barbara Sośnicka** i P. Prezes Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji **Maria Jolanta Olsson**.



P. Ambasador A. Hałaciński z Rodziną



dh. Komendant i P. Konsul RP Barbara Sośnicka



Koncert Margaretty Jabłońskiej



Fotoreportaż z Pikniku Polonijnego 2013

Więcej zdjęć z w fotogalerii na naszej stronie internetowej



SERDECZNIE WITAMY
DZIŚ HUFIEC WSPIERAMY



Obóz letni i kolonia zachowa Biała 2013

Tegoroczny obóz harcerski oraz kolonia zachowa Hufca „LS-Kaszuby” odbył się w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym w Białej, ośrodek ten należy do zaprzyjaźnionego z nami hufca ZHP Tuchola. Trzy dni przed rozpoczęciem samego obozu do Polski udała się grupa starszych harcerzy, aby przygotować obozową pionierkę. Te kilka dni były dla nas bardzo pracowite, zajęliśmy się rozstawieniem namiotów, zbudowaliśmy bramę itd.

Trud i wysiłek jaki w to włożyliśmy opłacił się, ponieważ podobóz 9 Sztokholmskiej drużyny harcerzy „Asgard” im. Józefa Piłsudskiego, który później nosił nazwę Asgaroth, prezentował się wyśmienicie. 29 czerwca późnym popołudniem do Białej przyjechały 2 autokary wypełnione harcerzami, harcerkami, zuchami i zuchenkami, którzy z niecierpliwością czekali na obóz pełen wrażeń i znakomitej zabawy.

Męska drużyna obrała tematykę wikingów. Powstały rody, które musiały zbudować własne wioski. Podczas obozu toczyła się między nimi walka o pozostanie w Asgaroth. Całym męskim obozowiskiem rządził wódz Odyn wraz ze swoimi pomocnikami i synami: Thorem i Bragim.

Cały Asgard wybrał się również na 30 kilometrowy spływ kajakowy rzeką Brdą!

To dopiero był wyczyn - powiedział 12-letni Czekoladka, jeden z młodszych uczestników spływu, który dzielnie przewiosłował cały dzień. Kolejną atrakcją był paintball w położonej niedaleko wiosce Cekcyn. Atrakcja ta spodobała się nie tylko harcerzom, świetnie bawiły się również harcerki.

Harcerki z 10 SDH na czas trwania obozu zamieniły się w Amazonki i bez większej pomocy płci męskiej, zbudowały swój podobóz ;) W plan przygotowany przez kadrę, harcerki zaangażowały się z wielką przyjemnością.

Przez całe 2 tygodnie harcerki i harcerze zmagali się z trudnymi zadaniami, na przykład ze sprawnością na trzy pióra, próbą na patkę wędrowniczą czy różnymi

próbami na stopnie harcerskie. Nie było to łatwe, ale możliwe do wykonania, jeśli nie wierzycie spytajcie Dh. Dominikę Pacut lub Dh. Karola Walko ;)

Natomiast zuchy na czas swoich kolonii zostały zaczarowane w Elfy. Pod wodzą kadry zachowej nauczyły się nowych piosenek, poznały język Elfów a przez moment mogły poczuć się aktorami, ponieważ grupka artystyczna gromady zachowej na koniec obozu wystawiła wspaniały spektakl, który każdemu bardzo się podobał!

Zuchy pojechały także na wycieczkę do Torunia, gdzie zwiedziły najcie-

kawsze zakątki miasta oraz nauczyły się sztuki wypiekania toruńskich pierników.

Tegoroczny obóz miał tematykę „Drogi do wolności - 1980-1989” dlatego też nie mogło obejść się bez wyjazdu do Gdańska. Tam harcerze i harcerki zwiedzili muzeum Solidarności, obejrzeli główną bramę oraz dowiedzieli się jak trudno było żyć w tamtych czasach, podczas gdy zuchy dopiero dowiadywały się co to jest Solidarność.

Wszyscy wyjeżdżali z obozu zadowoleni lecz smutni, że tak szybko się skończył. Wielu z nas zdobyło stopnie i sprawności, wielu zawarło nowe znajomości z harcerzami i harcerkami z innych hufców, a każdy na pewno wyjechał z nowymi doświadczeniami. Mile będziemy wspominać ten obóz ;)

Mamy nadzieję, że zobaczymy się za rok!

Z harcerskim pozdrowieniem

Czuwaj!

*Dh Kuba Kresimon
Dh. Alicja Pastwa*



Fotoreportaż z kolonii i obozu harcerskiego Białą 2013

Więcej zdjęć z kolonii i obozu w fotogalerii na naszej stronie internetowej



BIWAK MŁODSZYCH HARCEREK NA JÄRVAFÄLTET (30.08-01.09.2013)

Na przełomie sierpnia i września odbył się biwak młodszych harcerzek w stacji NHHP w Järvafältet. Biwak prowadziła drużna Nikola Wiśniewska przy wsparciu dh. Magdaleny Wiśniewskiej.

Gośćmi dziewcząt byli dh Jan Potrykus i dh Mietek Wereda, którzy opowiadali harcerkom o początkach polskiego harcerstwa w Szwecji w latach '80.

Nie zabrakło pieczonych kielbasek i ziemniaków, a rarytasem były, zrobione w polowych warunkach, przesmaczne faworki. Wieczór zakończono tradycyjnie przy ognisku śpiewaniem harcerskich hitów. Muzycznie uzupełniała nas drużna Magda Saber ze swoją nieodłączną gitarą.

Z przyjemnością przyglądaliśmy się sympatycznym i świetnie zorganizowanym dziewczętom, które już w niedzielę 1 września, prosto z biwaku, stawily się do poczty sztandarowego na uroczystość z okazji 74 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Dziękujemy za miłe przyjęcie.

Dh Jan i dh Mietek



BIWAK NA VARMDÖ (27-29.09.2013)



Oj, to był bardzo pracowity pierwszy biwak po wakacjach. Harcerze pracowali w tematyce II wojny światowej i Westerplatte, a także musieli wykonać wiele pracy nad obrzędowością drużyny w związku z nowym podziałem na zastępy i zmianą drużynowego.

Harcerki natomiast miały bardzo ambitny plan nt. "Szarych Szeregów". Nie zabrakło, również wspólnych zajęć pionu harcerskiego z musztry, które prowadził P. Komandor Artur Pierzyński - Attache Obrony przy Ambasadzie RP w Sztokholmie. Zajęcia przeprowadzone w terenie i sali kominkowej ośrodka w Skatbået spotkały się z dużym zainteresowaniem i zaangażowaniem młodzieży. Zuchy z kolei, wspomagani również przez harcerzy, dużą część czasu poświęciły przygotowaniu zajęć nt. "super bohater". Niezmordowana kadra wprowadzała młodych ludzi w arkana gry bycia bohaterem. Efekt tej pracy będzie można zobaczyć w najbliższych latach w postaci wielu bohaterów w naszym hufcu. Jak

na każdym biwaku, zuchy spędziły sporo czasu na zabawach w terenie. Mogło się to udać dzięki słonecznej ciepłej pogodzie. Tradycyjnie w sobotę wieczór uczestniczyliśmy we Mszy św., a później w kominku, by w niedzielny poranek zakończyć nasze biwakowanie.



Patriotyzm w harcerstwie

Problem wychowania patriotycznego, a należałoby powiedzieć wychowania do patriotyzmu, wychowania do praktykowania patriotyzmu, dotyczy całości wychowania. Tu nie ma elementów mniej lub bardziej istotnych, każdy jego element powinien mieć w tle miłość Ojczyzny.

Spoglądając na Prawo Harcerskie dochodzimy do wniosku, iż wszystkie jego wskazania kształtując charakter, stanowią fundament dla patriotyzmu.

Szczególnie w obecnej sytuacji naszego społeczeństwa widać, jak bardzo jest nam potrzebny człowiek, który rozsądnie potrafi funkcjonować w społeczeństwie. Prowadząc wychowanie patriotyczne w drużynie harcerskiej należy pamiętać, że harcerz nie stanie się z dnia na dzień gorliwym patriotą; te ideały trzeba mu nieustannie zaszczerpić swoim własnym przykładem życia. Chłopcy robią wszystko, to co robi ich drużyny. Drużyny odbija się w swoich chłopcach jak w lustrze. Harcerze nauczą się poświęcenia i patriotyzmu tylko od takiegoż poświęcenia i patriotyzmu druha drużynowego.

Oddziaływania wychowawcze w naszej Ojczyźnie powinny biec dwutorowo: wobec młodego pokolenia i wobec ludzi dorosłych. Najistotniejszym elementem tych oddziaływań jest świadomość, że nasz przyszły los zależy od potrzebnego dzisiaj patriotyzmu trudu codziennego.

Robert Baden-Powell dokonując analizy planu skautowego wychowania obywatelskiego w spra-



wach miłości ojczyzny zastosował jeden z ważnych elementów składowych harcerskiej metody wychowawczej, a mianowicie pośredniość, stawiając wychowanie do patriotyzmu pośród „cech do osiągnięcia” i form pracy. Myślał on, by patriotyzm zamknąć w czterech torach wychowawczych: charakter, zdrowie i siła, zręczność oraz służba bliźnim, gdzie znajdujemy obowiązek obywatelski, a także służbę Ojczyźnie, służbę Bogu. Istnieje jednak obawa, by patriotyzm nie został przysłonięty przez swą formę i nie stał się czystym przedstawieniem teatralnym, które nie posiada swej zasadniczej głębi wewnętrznych przeżyć.

Drużynowy jako pierwszy i zasadniczy wychowawca musi poszukiwać dla drużyny takich form pracy, aby cel jakim jest wychowanie do patriotyzmu mógł zostać jak najpełniej zrealizowany. Trzeba wykorzystywać tak ważne w harcerstwie formy, jak: gawędy, ogniska, gry i zwiady.

W pracy harcerskiej należy powracać do krajoznawstwa i turystyki, do wędrówek po harcerskich szlakach, ponieważ nic tak nie pobudza pamięci o przeszłości jak dotknięcie pola bitwy, mogiły, pomnika, kamienia przydrożnego sprzed kilkuset lat. Ważną jest, również praca z patronem drużyny; zdobywanie sztandaru, które odwołuje się do historii. Potrzebne są tematy patriotyczne do obrzędowych gawęd. Nie można nie nadmienić, że przejawem współczesnego wychowania patriotycznego jest poznawanie przyrody, jest aktywność na rzecz ochrony zasobów naturalnych. Skauting i walka o niepodległość dzisiaj, to uczestnictwo w budowie potencjału narodowego. Wychowanie do patriotyzmu, czyli do takiej postawy, która młodemu człowiekowi w dojrzałym życiu pozwoli być dumnym z faktu zamieszkania w Polsce i wskaże mu miejsce jego służby dla Ojczyzny.



WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH, SOLNA (26.10.2013)

Dnia 26 października zebraliśmy się na katolickiej części cmentarza na Solnej, aby uczestniczyć w uroczystościach związanych z dniem Wszystkich Świętych. Uroczystości rozpoczęły się Mszą świętą, w której brali udział między innymi harcerze oraz przedstawiciele Rzeczypospolitej Polskiej i Organizacji Polonijnych. Po Mszy świętej udaliśmy się pod pomnik stojący przed kaplicą, aby wspólnie się pomodlić, zapalić znicze oraz złożyć wieńce. Wszyscy harcerze udali się, również na grób dh. Krzysztofa, który był pierwszym drużynowym harcerzy w Hufcu "LS-Kaszuby", aby oddać mu hołd. Harcerze zadbali, też o to, by na każdym grobie palił się znicz oraz było czysto. Po zakończeniu uroczystości pomodliliśmy się też indywidualnie, za wszystkich zmarłych leżących na cmentarzu na Solnej, a także za zmarłych z naszych rodzin. Wszyscy podeszli do tego z wielką powagą i rozeszli się w zadumie nad życiem oraz przemijaniem.



Zuchenki i zuchy , harcerki, harcerze i TY, który się wahasz, czy wstąpić do harcerstwa!

Zapraszamy wszystkie dzieci, które rozpoczęły 2.klasę szkoły podstawowej do zapisania się w nasze szeregi, do najmłodszej grupy – gromady zuchów. Starsze dzieci i młodzież zachęcamy do wstąpienia w szeregi harcerzy.

Poznacie prawdziwy smak harcerskiego życia. Może będzie to dla Was początek przygody w NHHP „LS-Kaszuby”!
Zbiórki biwakowe - raz w miesiącu, w czasie weekendu..
Zapraszamy, dołącz do nas!

Szczegółowe informacje na naszej stronie internetowej: www.nhhp.se

E-mail: info@nhhp.se





Kto



F = B

mi+



BO WSZYSCY POLACY TO JEDNA RODZINA

Wieczorem, wieczorem, kiedy gwiazdy mocno lśnią
Wieczorem, wieczorem zaśpiewajmy razem song

*Bo wszyscy Polacy to jedna rodzina
Starszy czy młodszy, chłopak czy dziewczyna
Bo wszyscy Polacy to jedna rodzina
Starszy czy młodszy, chłopak czy dziewczyna*

Hej, hej bawmy się, hej, hej śmiejemy się
Hej, hej bawmy się, hej, hej śmiejemy się
Nocą, nocą gdy po pracy w domu śpisz
Nocą, nocą każdy ma szczęśliwe sny

Bo wszyscy Polacy ...

A rano, a rano kiedy słońce jeszcze śpi
To wtedy, to wtedy zaśpiewamy ja i ty

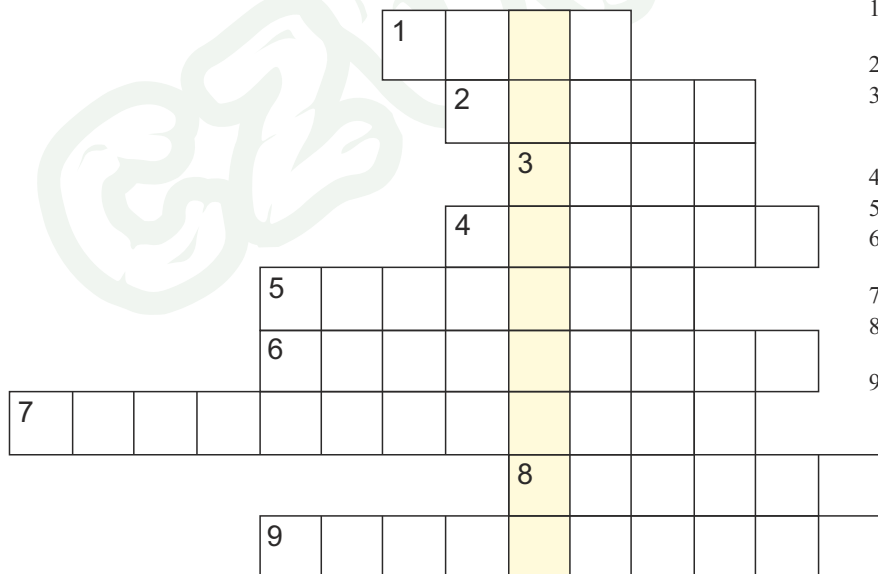
Bo wszyscy Polacy ...

A kiedy, a kiedy z Polski wyjechałeś gdzieś
To nawet po latach my rozpoznamy się

Bo wszyscy Polacy ...



Krzyżówka dla najmłodszych



1. Z niej produkowana jest benzyna
2. Pojazd jednośladowy
3. Przechodząc przez ulicę należy najpierw spojrzeć w
4. Osoba prowadząca rower
5. Część drogi
6. Jeden z manewrów na drodze
7. Przecięcie się dwóch dróg
8. Okrągłe znaki na niebieskim tle
9. Jedzie na miejsce wypadku -ratunkowe



REDAKCJA GAZETKI NHHP „LS-KASZUBY” W SZWECJI - „CZUWAJ!”

Dh Paweł Drążyk
Dh Kuba Kresimon
Dh Jakub Medyński
Kontakt z redakcją: infoczuwaj@gmail.com

Layout i skład: Maciej Klich
Zdjęcia: Maciej Klich oraz
Archiwum Hufca

